

B?d?my ?wiadkami wiary

Dzisiejsza Liturgia S?owa podkre?la, ?e Bóg jest Mi?o?ci? mi?osiern?. Dlatego najbardziej s? Mu bliscy ubodzy, pokrzywdzeni oraz grzesznicy, którzy si? nawracaj?. Ksi?ga Syracydesa pisze o biednych, sierotach i wdowach, i zapewnia, ?e modlitwa biednego przeniknie ob?oki i nie ustanie, a? dojdzie do celu, poniewa? Bóg jest na ni? szczególnie wra?liwy. Ewangelia ?wi?tego ?ukasza z kolei przedstawia, jak pokorna modlitwa grzesznika przyci?ga Bo?e mi?osierdzie. Jezus czyni to za pomoc? kolejnej, znanej nam bardzo przypowie?ci.

Faryzeusz i celnik przyszli do ?wi?tyni, aby si? modli?.

Pierwszy z nich to asceta: po?ci dwa razy w tygodniu. To porz?dny cz?owiek: daje dziesi?cin? ze wszystkiego, co nabywa. K?opot w tym, ?e zachowuje si? jako kto?, kto z tego powodu nie potrzebuje Bo?ego mi?osierdzia. Stoi dumny z siebie, wylicza swoje zas?ugi i wywy?sza si? nad drugim, patrz?c na niego z pogard?. Drugi natomiast to rzeczyw?cie grzesznik. G??boko ?wiadomy swojej n?dzy, stoi daleko i nie ma nawet odwagi wznie?? oczu ku niebu. Prosi tylko Boga o lito??. Jezus mówi, ?e ten odszed? do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Pokora celnika mia?a dla Boga bardziej pozytywne znaczenie ni? wszelkie jego winy i grzechy, a pycha faryzeusza z kolei bardziej negatywne znaczenie ni? wszelkie jego zas?ugi. Pokora przyci?ga Bo?e mi?osierdzie. Pycha je oddala.

Jak to si? ma do dzisiejszej rzeczywisto?ci?

W dzisiejszym ?wiecie, niecz?sto mo?na znale?? ludzi tak przestrzegaj?cych Bo?ego Prawa jak ten faryzeusz, ale coraz cz??ciej zdarza si? spotyka? ludzi podobnych do niego pod k?tem samozadowolenia. Coraz mniej natomiast jest ludzi prosz?cych o Bo?? lito??. Chocia? coraz wi?cej jest tych, którzy jej bardzo potrzebuj?. G?ówn? wad? wspó?czesnego cz?owieka jest pycha. Z powodu post?pu technicznego i cywilizacyjnego cz?owiek, przynajmniej w Europie, czuje si? coraz pewniejszy siebie. Na ogó? wystarcza mu pieni?dzy, aby je?? i pi?, posiada? mieszkanie i porusza? si? samochodem lub samolotem, na wakacje i na rozrywki, ma ubezpieczenie zdrowotne i emerytalne.

Wspó?czesna kultura liberalna z kolei, przedstawia mu, jako post?pow?, tez? lansowan? ju? przez w??a w Edenie, ?e cz?owiek ma prawo sam ustala?, co jest dobre a co z?e, a Bóg si? nie liczy. Maleje szacunek do tego, co Bóg stworzy?. Prowadzi si? ró?nego rodzaju eksperymenty i manipulacj? nie tylko w odniesieniu do ro?lin i zwierzt, ale i do samego cz?owieka, ustalaj?c mi?dzy innymi, czy ma prawo do ?ycia czy nie. W Europie zanika poczucie sacrum i grzechu. Ludzie przestaj? chodzi? do ko?cio?a i do konfesjona?u. A kiedy ju? chodz?, zdarzaj? si? tak zabawne – cho? nie wiem, czy s? one zabawne – epizody jak ten, ?e kto? idzie do spowiedzi, a mówi, ?e nie ma grzechów.

Konieczne jest g??bokie nawrócenie.

Polska jest pewn? wysp? w ?rodku tego wzburzonego morza. Mo?e Bóg chce wys?a? st?d do Europy przes?anie pi?kna ?ycia chrze?cija?skiego, które wskazuje, ?e warto ponownie nawi?za? do chrze?cija?skich korzeni naszego kontynentu. Do tego celu potrzebni s? prawdziwi ?wiadkowie wiary, tacy jak ?wi?ty Pawe?, który potrafi? ?y? pod pr?d w ?rodku ?wiata poga?skiego. Chocia? nie uda?o mu si? za ?ycia nawróci? Imperium Rzymskiego, jednak uda?o mu si? da? takie ?wiadectwo, które o?wieca jak smuga ?wiat?a histori? dwóch tysi?cy lat, a? do

tej pory.

W naszych czasach takim świadkiem być? Wiąty Jan Paweł II. My bardzo go kochamy, ale czy idziemy jego śladami?

ks. Roberto